



BIWAK

BIULETYN KLUBU PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ IM. ANIELI MICHAŁSKIEJ

NR 15

MARZEC 2021



BIWAK

BIULETYN KLUBU PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ IM. ANIELI MICHAŁSKIEJ

NR 15 MARZEC 2021



SPIS TREŚCI

1. 190 ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Krzysztof Zarański

2. TAK TO KIEDYŚ BYWAŁO - Z KART KRONIK

Krzysztof Zarański

3. PRÓBA REKONSTRUKCJI ORGANIZACJI KOŚCIELNEJ W POCZĄTKACH PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ

Bernard Edward Malinowski

4. POCZTÓWKA I JEJ HISTORIA

Wojciech Kowalski

5. PIOTR WYSOCKI W MEDALACH PTTK

Włodzimierz Majdewicz

6. POŻEGNANIA

Włodzimierz Majdewicz

7. KOMUNIKAT *Redakcja*

Redakcja Krzysztof Zarański
Opracowanie graficzne Włodzimierz Majdewicz

Na okładce medal pamiątkowy PIOTR WYSOCKI autorstwa Tadeusza Grzebalskiego

190 ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO

29 listopada 1830 roku na ulicach Warszawy rozległ się okrzyk: „Do broni !”. Hasło to, rzucone przez Piotra Wysockiego, podjęte przez podchorążych i garstkę spiskowców, padło na podatny grunt, bo w społeczeństwie polskim już od dłuższego czasu szerzyły się nastroje opozycyjne, spowodowane łamaniem konstytucji Królestwa Polskiego przez króla-cara, zwalczaniem liberalnej opozycji sejmowej, systemem szpiegowskim oraz gwałtami naczelnego wodza armii polskiej, wielkiego księcia Konstantego. W ślad za garstką spiskowców poszły bataliony, pułki, brygady, dywizje. Armia polska liczyła ponad 140 tys. żołnierzy i przez prawie rok skutecznie stawiała czoła najpotężniejszej wówczas armii Europy. Bitwy o Olszynkę Grochowską, pod Iganiami czy Ostrołęką na trwale weszły do panteonu chwały oręża polskiego. Miejsca gdzie walczyli i ginęli polscy żołnierze, otoczone są głęboką czcią i często odwiedzane przez turystów.

Zapraszamy do udziału w **Ogólnopolskim Rajdzie Indywidualnym PTTK w 190 Rocznice Powstania Listopadowego** - regulamin rajdu znajduje się na stronie Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK.

W celu popularyzacji wiedzy o powstaniu i zachęcenia do poznania miejsc związanych z walkami i postaciami biorącymi w nich udział, została ustanowiona przez Oddział PTTK Warszawa Praga Południe im. Z. Glogera **Odznaka Krajoznawcza PTTK Powstanie Listopadowe 1830-1831**. Zachęcamy do zdobywania tej Odznaki. Regulamin znajduje się na stronie Oddziału. <http://praga.warszawa.pttk.pl>



WM

TAK TO KIEDYŚ BYWAŁO - Z KART KRONIK



Przeglądając kroniki z lat 80-tych znalazłem informacje o obchodach 150 rocznicy Powstania Listopadowego w PTTK.

Myślę, że warto po 40-tu latach wspomnieć zorganizowane z rozmachem tamte imprezy. Był to cykl wycieczek **„Pola dawnych bitew 1830-1831”** organizowanych w myśl hasła **„PTTK w 155 ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO”** rzuconego przez Komisję Turystyki Pieszej ZG PTTK. W rocznicę bitew grupy turystów pojawiały się na ich miejscu:

29.XI.1980- Rozpoczęto wieczorem w Arsenale - otwarciem wystawy „Pamiętki i dokumenty POWSTANIA NARODU POLSKIEGO 1830-1831 roku.”

10.XII.1980- Muzeum Wojska Polskiego „Broń i umundurowanie żołnierzy Powstania Listopadowego.

15.II.1981-Stoczek Łukowski

22.II.1981-Olszynka Grochowska

29.III.1981-Dębe Wielkie

12.IV.1981-Iganie

24.V.1981- Ostrołęka

6.IX.1981- Na szańcach Woli

29.XI.1981- Zakończenie cyklu wycieczek „Pola dawnych Bitew 1830 – 1831” odbyło się w Warce i było połączone z zakończeniem Indywidualnego Ogólnopolskiego Rajdu Szlakami Powstania Listopadowego

Dla każdej wycieczki była wykonywana ozdobna pieczętka a także broszurka z informacją o bitwie.



Po zakończeniu cyklu wycieczek uczestnikom wręczono metalowy znaczek.



Cykl wycieczek „**Pola dawnych bitew 1830-1831**” zorganizowała Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK Śródmieście (Stołeczno) im. Aleksandra Janowskiego w Warszawie. Trasy opracowali i wycieczki prowadzili - Piotr Nowiński i Henryk Augustyniak, dokumentację fotograficzną wykonali Jerzy Kostrzewa „Pingwin” i Janusz Starostecki. Szkice batalii wykonał Piotr Nowiński. Koordynacja cyklu Włodzimierz Majdewicz. W wycieczkach uczestniczyło 335 osób. Odnotowano kilkakrotną obecność na trasach wycieczek Henryka Tomkiewicza –przewodniczącego Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK oraz Zbigniewa Zielińskiego i Janusza Szczęsnego członków KTP ZG PTTK.

W 150. Rocznicę Nocy Listopadowej

29.XI.1980r. WIECZÓR TEN BYŁ TAKI
JAK TEN 150 LAT TEMU.

O GODZ. 18⁴⁵ SPOTKALIŚMY SIĘ W ARSENALE, TU
OCZEKIWAŁIŚMY NA GRUPY TURYSTÓW PRZEMIERZA-
JĄCYCH HISTORYCZNĄ TRASĘ BELWEDER-
-ARSENAŁ. PUNKTUALNIE O 19⁰⁰ NASTĄPIŁO
UROCZYSTE OTWARCIE WYSTAWY „DNI KRWI I
CHWAŁY” - PAMIĄTKI I DOKUMENTY POWSTANIA
NARODU POLSKIEGO 1830 - 1831 ROKU. W
UROCZYSTOŚCI BRAŁA UDZIAŁ PONAD

200 OSOBNĄ GRUPA ZAPROSZO-
NYCH OSÓB. WE WSTĘPNYCH
PRZEMÓWIACH WIELE BYŁO WZRU-
SZAJĄCYCH MOMENTÓW. WYTWÓ-
RZYŁ SIĘ PODNIOSŁY PATRYJO-
TYCZNY NASTRÓJ. TAKIE CHWILE
NA ZAWSZE ZAPADAJĄ W PAMIĘĆ.
WŚRÓD UROCZYSTEGO DOSTRZEĆ MOŻNA
BYŁO WIELE SŁAW I ZNAKOMITOŚCI ZE ŚWIA-
TA NAUKI I KULTURY. WYSTARCZY WSPOMNIEĆ
I ODNOTOWAĆ OBECNOŚĆ WYBITNEGO HISTORYKA
PROF. KIENIEWICZA, ZNAJĘGÓ ARTYSTĘ PLASTYKA
I KOLEKCJONERA DZIEŁ SZTUKI I MILITARIÓW
FRANCISZKA STARONIEJSKIEGO.]



POKAZANO RÓWNIEŻ WIELE CENNYCH PAMIĄTEK.
BRON, MUNDURY ODZNACZENIA I MONETY. UDAŁO
NAM SIĘ DZIĘKI SYMPATYCZNYM KONTAKTOM Z DYR-
EKCJĄ MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO ZAPROSIC NA TEN
UROCZYSTY WIECZÓR OKOŁO OSIEMDZIESIĘCIU TURYS-
TÓW. KILKA OSÓB Z NASZEGO GRONA UCZESTNI-
CZYŁO PONADTO W ZAMKNIĘTYM NOCNYM SPERTA-
KLU TEATRALNYM]

Bien i herwa Muzeum Wojska Polskiego

10.VII.1980r. W ŚRODĘ WIECZOREM ZE-
BRALIŚMY SIĘ W MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO.
OBEJRZELIŚMY TU Z ZAINTERESOWANIEM ZOR-
GANIZOWANĄ W 150-RÓCZNICĘ POWSTANIA
LISTOPADOWIEGO WYSTAWĘ „ZA WASZĄ I NASZĄ
WOLNOŚĆ”. INTERESOWAŁO NAS ZWŁASZCZA
UMUNDUROWANIE I UZBROJENIE POWSTAŃCZEJ
ARMII. NA WYSTAWIE POKAZANO BARDZO WIELE
EKSPONATÓW. KOMPLETNE MUNDURY WSZYST-
KICH PUŁKÓW PIECHOTY I JAZDY. LICZNE
OBRAZY OLEJNE, PASTELE I AKWARELE MIN.
WOCIECHA KOSSAKA. PIECZECIE CHORĄGWE
BRON, PORTRETY I PAMIĄTKI PO WÓDZACH
I UCZESTNIKACH POWSTANIA.
WYCIEZKĘ ZAKOŃCZYŁA SPONTANICZNA
LECZ CIEKAWA DYSKUSJA NA TEMAT LITE-
RATURY HISTORYCZNEJ. UCZESTNICZYŁO W
NIĘJ KILKU MŁODYCH PRACOWNIKÓW NAUKO-
WYCH MUZEUM I UCZESTNICZY NASZEJ
WYCIEZKI.

WYCIEZKI DO MUZEUM POPRZEDZIŁY NA-
SZE WYJŚCIE W TEREN, SA ONE WSTĘPEM
DO ROCZNICOWEGO CYKLU WYCIEZEK
NA „POŁA DAWNYCH BITEW”.

WYCIEZKĘ ZORGANIZOWALI HENRYK
AUGUSTYNIAK I WŁODZIMIERZ MATYDENCZAK.
OKŁADNICZKÓWIA PRELEKCYJA I KOMENTARZ DO
WYSTAWY - HGR. A. HAJAŃSKI Z MUZEUM N.P.



Grzmia pod Stoczek armaty

15.11.1981 r.

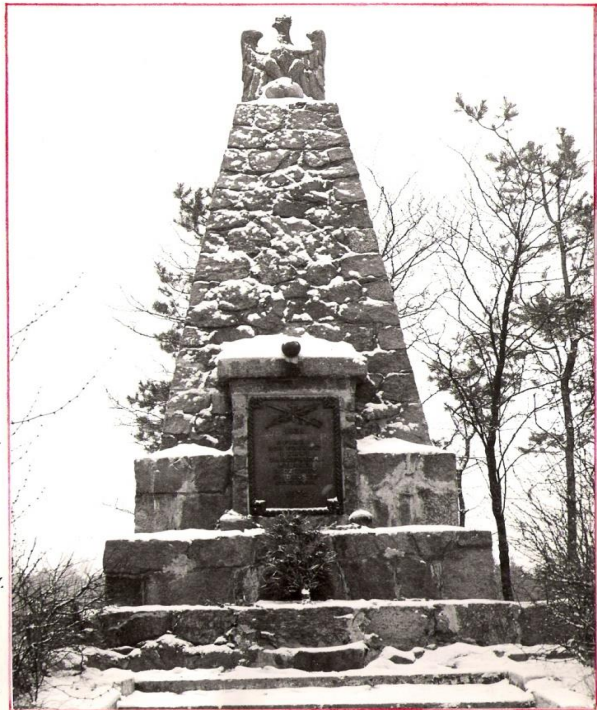
DZIEŃ BYŁ POCHMURNY I CIEMNY. PO DOŚĆ DŁUGIEJ JEZDZIE POCIĄGIEM DOJECHALIŚMY DO STOCZKA. PRZEŚLIŚMY PRZEZ MIASTO NA RYNKU ZABRAŁ GŁOS PRZEWODNICZĄCY KOMISJI TURYSTYKI PIESZEJ - WŁODZIMIERZ MAJDEWICZ. POWITAŁ ON UCZESTNIKÓW WYCIECZKI ROZPOCZYNAJĄCEJ TERENOWĄ CZĘŚĆ CYKLU, POŁA DAWNYCH BITEW; NASTĘPNI PRZEDSTAWIŁ KIEROWNIKA CYKLU - HENRYKA AUGUSTYNIAKA ORAZ - KOL. PIOTRA NOWIŃSKIEGO - PRZEWODNIKA I KIEROWNIKA DZISIEJSZEJ WYCIECZKI.

UDALIŚMY SIĘ NA HERBATE, TU ROZDALIŚMY TURYSTOM ULTKI Z OPISEM BITWY. NIEBAWEM RUSZYLIŚMY DAŁEJ. SZLIŚMY SZYBKO GDYŻ MROZEK W POŁĄCZENIU Z WIATREM I WZMAGAJĄCĄ SIĘ ZADYMKĄ DAWAŁ NAM SIĘ WE ZNAKI. DOTARLIŚMY NA WZGÓRZE ZA MIĄSTECZKIEM. TU WYSOKIMI SCHODAMI WSPINALIŚMY SIĘ NA SZCZYT WZGÓRZA DO POMNIKA DWERNICKIEGO. OD TEJ CHWILI PIOTR ROZPOCZĄŁ SWĄ BARWNA OPOWIEŚĆ O BITWIE POD STOCZKIEM. POPROWADZIŁ NAS DOKŁADNIE W TO MIEJSCE Z KTOREGO DOWODZIŁ GENERAŁ DWERNICKI.



POMNIK POD STOCZKIEM.

FOT. TERZY KOSTRZEWA.



FOT. JANUSZ STARDOSTECKI

TRASA WIODŁA PRZEZ TERENY ZWIĄZANE Z RUCHAM WOJSK POLSKICH I ROSYJSKICH. PIOTR UDZIELAŁ NA TRASIE DODATKOWYCH OBJAŚNIENI I ODPOWIADAŁ NA LICZNE PYTANIA. BIORĄC POD UWAGĘ KŁOPOTLIWY, DŁUGI DOJAZD I UCIAZLIWĄ, POGODĘ STWIERDZAMY ZE FREKWENCJA DOPISAŁA. W WYCIECZCE UCZESTNICZYŁO **29** OSÓB.

Wycieczki • Muzea

Propozycje na niedziele

Express Wieczorny

• Znanie mała Ne trasie Anin 18 km. Falenica. Ok. 13 km. m. in. wizyta u rzeźbiarza Bronisława Zalewskiego w A. Zbiórka godz. 9.30 Dv. b. miemieście, kier. wschodni z bielan. drowie. Odjazd godz. 9.41. Prowadzi za 3 zł. Odjazd. Lesie Kabackim. Elżbieta Puchalski. Lesie Kabackim. • Wędrowka po Zbiórka na d. Dv. Prowadzi Maria Ka- Zbiórka do 15 km. Prowadzi W. Między- • Spacer z „Wautulami” trasą Fa- lenica - Wiazowna - Falenica, ok. 15 km. Zbiórka o godz. 9.30 Dv. War- szawa-Wschodnia z Dv. do Falenicy. Odjazd 9.50. Prowadzi W. Między- wice.

• Komisja Turystyki Pieszej Oddz. Śródmieście PTTK. organizacja cykl 1830-31”. Pierwsza wyprawa na pole bitwy pod Stoczkiem. Trasa 12 km. Zbiórka godz. 6.30 Dv. Śródmieście (kier. wódki, wschodni). Prowadzi P. No- wicki.

• Oddział PTK Ochota zaprasza na trzech etap rajdu „na raty”. Tra- sa: Poserzel Warszawa - rezer- wał Turyl-Owcock, Zbiórka o godz. 8.30 na Dv. PKP Śródmieście (kier. miejsc, wschodni). Prowadzi Grzegorz Duplecki.



Olszynka Grochowska

22.11.1981r

NASZ RÓCZNICOWY CYKL WYCIĘCZEK ZATYTUOWANY „POLA DAWNYCH BITEW” - 1830 - 1831. ROZKRĘCIŁ SIĘ JUŻ NA DOBRĘ. TYM RAZEM ZGODNIE Z KALENDARIUM WYDAJEŃ Z PRZED LAT STU PIĘCZDZIESIĘCIU ZORGANIZOWALIŚMY WYCIĘCZKĘ PIESZĄ NA TEREN POLA BITWY O SŁYNNĄ OLSZYNKĘ GROCHOWSKĄ. WYCIĘCZKĘ OGŁOSILIŚMY W PRASIE. POGODA BYŁA TEGO DNIA PRZEPĘKNA, LEKKI MROZEK, ŚWIEŻY ŚNIEG I DUŻO SŁOŃCA.



Fot.
Jerzy
Kostorzewski



PRZY POMNIKU W OLSZYNCE GROCHOWSKIEJ I NA TRASIE WYCIĘCZKI ZDJĘCIA DO NASZEJ KRONIKI ROBŃ UCZESTNIK WĘDRÓWKI - JANUSZ STAROSTECKI



DEBE WIELKIE

(HALINÓW - CISIE - OLEWIK - DEBE WIELKIE)
(12 KM)



W słoneczną, lecz wietrzną niedzielę 29 marca 1981r niewielka grupa z naszego koła wyruszyła ze stacji w Halinowie na pola bitwy w Debie Wielkim gdzie 31.03.1831 roku

wojska polskie pod wodzą gen. Skrzyneckiego stoczyły zwycięski pojedynek z wojskami carskimi dowodzonymi przez Rosena.

W celu wycieczki zwiedziliśmy kościół wybudowany w roku 1906 w stylu neogotyckim projektu Józefa Piusa Dziekońskiego.



Na froncie umiurowana jest tablica obla uczczenia 100-letcia bitwy.





● Komisja Turystyki Pieszej zaprasza na trzecią wycieczkę z cyklu „Pole dawnych bitew 1830—31” organizowaną w ramach obchodów 150 rocznicy Powstania Listopadowego. Tym razem spotykamy się na polach bitwy pod Debem Wielkim na trasie: Halinów — Cisie — Olewin — Dębe Wielkie. Trasa ok. 12 km. Koszt 30 zł. Zbiórka o godz. 9,00 na Dw. Śródmieście (Kier. wsch.). Odjazd o 9.16. Prow. Henryk Augustyniak.



IGANIE

(SABINKA - IGANIE NOWE - IGANIE STARE - DOLINA
MUCHAWKI - POMNIK - SABINKA - 12 km.)



Wspólne wędrówki na pola dawnych
bitew zakończyliśmy wycieczką
do Iganí. Część trasy przedstawiona
jest kolejno na zdjęciach robionych
przez naszego kolegę z Koła.



Przodownik TP Nr 1786

Fiotr Nowiński





Na polu bitwy



Pomnik ku czci poległych powstańców



Grób powstańca z 1831r.



P.O. Sabiska

Ostrołęka

W EFEKcie AWARII AUTOKARU DO OSTROŁĘKI DOTARLIŚMY DOPIERO 28 CZERWCA. JECHALIŚMY AUTOKAREM ZAŁATWIWANYM PRZEZ BORT NASZEGO ODDZIAŁU. NA MIEJSCU ZWIEDZILIŚMY WSZYSTKIE MIEJSCA ZWIĄZANE Z BITWĄ 1831 ROKU I SŁYNNĄ SZARŻĄ GEN. JÓZEFA BEMA I JEGO ARTYLERII KONNEJ. SZCZEGÓLNO O BITWIE MÓWIŁ KOL. HENRYK AUGUSTYNIAK, POMAGAŁ MU SWA WIEDZA I DOŚWIADCZENIEM KOL. PIOTR NOWIŃSKI. W TEJ UDANEJ WYCIECZCE UCZESTNICZYŁO OKOŁO TRZYDZIEŚCI OSÓB. SZKODA ŻE TAK MAŁO.



JAK JUŻ PISALIŚMY NA KARTACH TEJ KRONIKI W DNIU 24-V-81 WYCIECZKA NASZA DO OSTROŁĘKI NIE DOTARŁA. UDAŁO SIĘ TO JEDYNNIE NASZEMU NIEZAWODNEMU FOTOREPORTEROWI KOL. JANUSZOWI STAROSTECKIEMU, A DŁO JEGO KRÓTKA FOTO RELACJA.

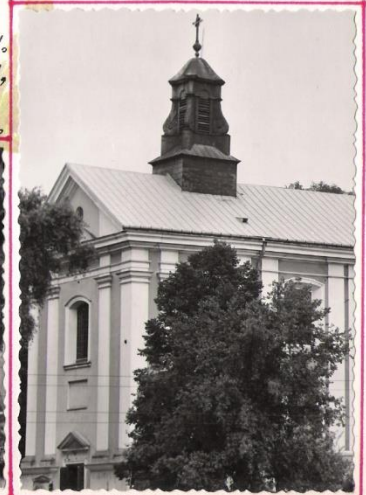


Szturm Woli

W NIEDZIELĘ 6 WRZEŚNIA PRZYPADŁ TERMIN KOLEJNEJ WYCIECZKI PIESZEJ Z CIĘŻĄCEGO SIĘ POPULARNOŚCIĄ CYKLU „POLA DAWNYCH BITEW 1830-1831 ROKU”. WYCIECZKA NASZA BYŁA JEDNĄ Z WIELU IMPREZ ROZPOCZYNAJĄCYCH SIĘ WŁAŚNIE X- WARSZAWSKICH DNI TURYSTYKI. FAKT TEN NIE MIAŁ NIESTETY KORZYSTNEGO WPŁYWU NA FREKWENCJĘ NA WYCIECZCE. IMPREZ TURYSTYCZNYCH BYŁO W TYM DNIU WIELE, LECZ NASZEJ ZAPOMNIANO OGŁOSIĆ W PRASIE. W WYCIECZCE UCZESTNICZYŁO DWADZIEŚCIA PIĘĆ OSÓB. PRZEBYLI ONI CIĘŻKĄ PEŁNIĄ, PAMIĄTEK ZWIĄZANYCH Z KRWAWYMI ZMAGANIAMI Z PRZED 150-LAT. TRASA TA DŁUGOŚCI OKOŁO 40 KM. PROWADZIŁA Z OCHOTY PRZEZ SZCZĘŚLIWICĘ - SŁYNNĄ REDUTĘ ORDONA - SZANIEC WOLSKI - DO STÓP POMNIKA GENERAŁA SONIŃSKIEGO. TU POD POMNIKIEM BOHATERSKIEGO GENERAŁA ZAKOŃCZYLIŚMY NASZĄ, MIĘJSKĄ WĘDRÓWKĘ. O OBRONIE WOLI W 1831 ROKU MÓWIŁ KOL. HENRYK AUGUSTYNIAK, KTÓRY WYCIECZKĘ RZETELNIE PRZYGOTOWAŁ I PROWADZIŁ. PRZYPOMNIAŁ ON POSTACIE I EPIZODY UTRWALONE W NA-



SZEJ HISTORII NARODOWEJ I UTRWALONE PIÓRAMI POETÓW I PROZAIKÓW. W WYCIECZCE UCZESTNICZYŁO OKOŁO 30 OSÓB, WLICZAJĄC CZŁONKÓW KTP. W LISTOPADZIE JEDZIEMY DO WARKI NA ZAKOŃCZENIE RAJDU.



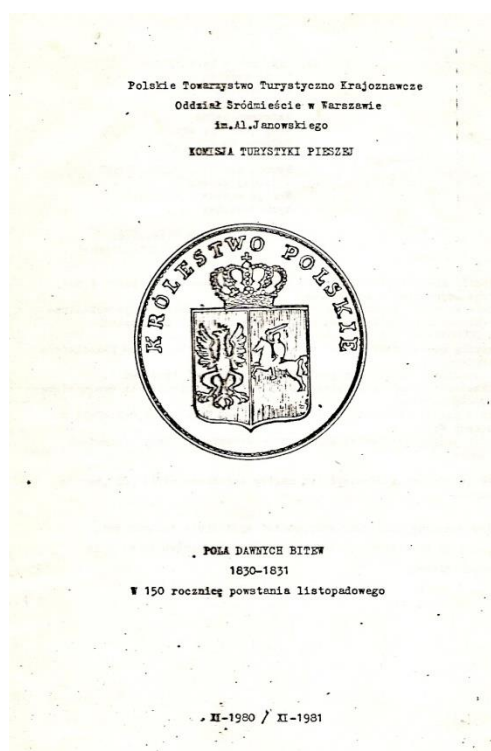
FOT. JANUSZ STAROSTECKI.



FOT. JANUSZ STAROSTECKI.

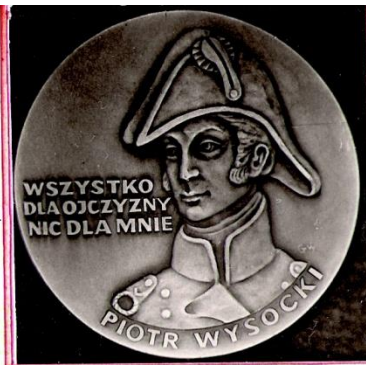
FOT. JERZY KOSTRZEJKA.

Zakończenie cyklu wycieczek odbyło się 29 listopada 1981 roku w Warce, w mieście związanym z jednym z współtwórców nocy listopadowej Piotrem Wysockim, który wygłoszoną maksymę: „Wszystko dla ojczyzny-nic dla mnie” podpisał całym swoim życiem.



Warka

29 LISTOPADA 1981 ROKU W WARCE MIESCIE PIOTRA WYSOCKIEGO ODBYŁO SIĘ UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE DWÓCH NAJWIĘKSZYCH IMPREZ TURYSTYCZNYCH PODSWIĘCONYCH 150 ROCZNICY POWSTANIA LISTOPADOWEGO. BYŁY TO DWA RAJDY PIESZE: INDYWIDUALNY OGÓLNOPOLSKI RAJD „SZLAKAMI POWSTANIA LISTOPADOWEGO” ZORGANIZOWANY PRZEZ ODDZIAŁ PTTK W WARCE, ORAZ NASZ CYKL WYCIECZEK PIESZYCH „POLA DAWNYCH BITEW” 1830-1831 W UROCZYSTYM ZAKOŃCZENIU OI IMPREZY BRALI UDZIAŁ LICZNI PRZYBYLI DO WARKI TU-



RAJTYASEY JEST METAL WYDANY PRZEZ WARKĘ. WYBITY W METALU PRZEZ MENNICE PAŃSTWOWĄ. ZDJĘCIE W SKALI 1:1.

-RYŚCI Z WARSZAWY I WIELU ODLEGŁYCH MIĄST. GOSPODARZE ZADBAŁI O OKAZAŁĄ OPRAWĘ UROCZYSTOŚCI. ZEBRAWI ZGROMADZILI SIĘ NA SALI DOMU KULTURY. W IMIENIU GOSPODARZY PRZEMOŃ KOL. JAN GWARDYS. PRZYWITAŁ SERDECZNIE GĘCNYCH I OKŁWIŁ PRZEBIEG INDYWIDUALNEGO RAJDU „SZLAKAMI POWSTANIA LISTOPADOWEGO” I WREĆCZYŁ DYPLOMY I NAGRODY ZWYCIĘZCOM. NASTĘPNIE GŁOS ZABRAŁ KOL. WŁODZIMIERZ MAJDEWICZ KTORY OPÓWIEDZIAŁ O DZIEWIECIU WYCIECZKACH PIESZYCH NASZEGO CYKLU „POLA DAWNYCH BITEW”. NĄLEZY TU NADMIENIĆ ŻE WŚRÓD LAUREATÓW ZARÓWNO JEDNEJ JAK I DRUGIEJ IMPREZY ZNALĄZŁ SIĘ KOL. JANUSZ STAROSTECKI. PO WREĆCZENIU NAGRÓD WYRÓZNIONYM UCZESTNIKOM CYKLU „POLA DAWNYCH BITEW” GŁOS ZABRAŁ KOL. HENRYK TOMKIEWICZ - PRZEWODNICZĄCY KTP. ZG PTTK. OCENIŁ ON WYSOKO POZIOM KRAJOZNAWCZY I ORGANIZACYJNY WSPOMNIANYCH IMPREZ. POINFORMOWAŁ ZEBRANYCH O PRZEBIEGU PODOBNEJ AKCJI W SKALI KRAJU. ODBYŁO SIĘ WIELE IMPREZ LOKALNYCH. O SZCZEGÓŁACH DOWIEMY SIĘ ZA KILKA DNI. W PŁOCKU. W CZĘŚCI OFICJALNEJ ZABIERAŁ GŁOS RÓWNIEŻ PRES ODDZIAŁU WARECKIEGO PTTK KOL. ANDRZEJ JASIŃSKI. GRATULOWAŁ TURYSTOM SUKCESÓW I



RAJD „SZLAKAMI POWSTANIA LISTOPADOWEGO” PTTK WARKA

Zaproszenie

UROCZYŃOŚCI POPRZEDZIŁA MSZA ŚW. W INTENCJI PIOTRA WYSOCKIEGO I ŻOŁNIERZY POLEGŁYCH W POWSTANIU LISTOPADOWYM. ODPRAKOWANO JĄ O GODZ. 9:00



W artykule wykorzystano fragmenty Kroniki Komisji Turystyki Pieszej Oddziału PTTK Śródmieście (Stołecznego) oraz Kroniki Koła PTTK nr 179 przy Głównym Urzędzie Telekomunikacji Międzymiastowej w Warszawie.

Prezentujemy kolejny fragment opublikowanej w 2019 roku książki Bernarda Edwarda Malinowskiego ¹ *Kościół na Mazowszu na przełomie XI i XII wieku na podstawie badań archeologicznych II połowy XX wieku*. Praca ta jest interesującą lekturą dla krajoznawców i turystów zainteresowanych historią Mazowsza.

Bernard Edward Malinowski

Próba rekonstrukcji organizacji kościelnej w początkach państwowości polskiej na przykładzie wybranych ośrodków

Niezmiernie trudnym wydaje się odtworzenie sieci istniejących wówczas (X-XII w.) obiektów sakralnych na terenie Mazowsza. Powodem tego typu stwierdzenia jest dla X w. całkowity brak źródeł pisanych. Jedynym materiałem pozwalającym udokumentować ich występowanie są datowalne źródła archeologiczne bądź domniemane ich lokalizacje na podstawie późniejszych przekazów.

W oparciu o te przesłanki udało się dla X wieku zlokalizować obiekty sakralne w Płocku - wspomniana wcześniej rotunda palatalna, oraz pochówki szkieletowe w grobach płaskich wokół niej, Czersku i Łowiczu – cmentarze przykościelne, pochówki w grobach szkieletowych płaskich bez wyposażenia.

Łęczyckie przednóże chrześcijaństwa na Mazowszu

Wydaje się zasadnym twierdzenie, że jednym z pierwszych bo datowanych na II poł. X w. obiektów sakralnych na Mazowszu był niewielki drewniany kościółek w Łęczycy pod wezwaniem NMP przy którym wzniesiono niewielki połączony z nim dom zakonny, w którym jak podają źródła osadzono kilku przybyłych tam zakonników ze zgromadzenia św. Benedykta.

Prowadzone wewnątrz późniejszej bo pochodzącej z II poł. XII w. kolegiaty prace archeologiczne doprowadziły do odsłonięcia datowanych na X w. pozostałości niewielkiej budowli drewnianej posiadającej cechy drewnianego klasztoru. W wyniku analizy odkrytych fragmentów drewnianej konstrukcji udało się zlokalizować zarówno claustum², jak i orientowane na wschód niewielkie oratorium tego konwentu. Zapewne są to pozostałości preromańskiego opactwa benedyktynów pw. św. Aleksego. Oprócz tego, zapewne ów pierwotny obiekt posiadał kamienną posadzkę przykrytą płytą wapiennej zaprawy murarskiej, a całość zapewne pokryta była polichromią. Koniec X w., to czas intensywnego rozwoju tego zgromadzenia, które w tym czasie przeobraziło się w dość liczebne i zasobne opactwo. Świadectwem tego mogą być posiadane liczne dobra, w tym sąsiadujące ze stosunkowo odległym płockim grodem Winiary, w których to, zapewne przebywało kilka

¹ Bernard Edward Malinowski - historyk, teolog, pedagog. Wychowawca dzieci i młodzieży. Ukończył Instytut Historii Uniwersytetu Warszawskiego i Papieski Wydział Teologiczny oraz studia podyplomowe na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW. Autor wielu prac naukowo badawczych adresowanych do nauczycieli dotyczących edukacji regionalnej ze szczególnym naciskiem na elementy kulturotwórcze. Wieloletni działacz PTTK, Honorowy Przewodnik Turystyki Pieszej, Instruktor Krajoznawstwa.

² Wirydaż klasztorny.

łęczyckich zakonników opiekujących się rotundą palatinalną w tym grodzie. Jak również udział 18 zakonników z wspomnianego zgromadzenia w planowanej przez Brunona z Kwerfurtu wyprawie misyjnej do Jaćwieży, którzy wraz z owym biskupem – misjonarzem przybyli do Płocka, wydaje się, że właśnie z tego opactwa. Na domiar B. Kürbisówna sugeruje, że szerzący się w Płocku w XI- XII w. kult świętego Aleksego niewątpliwie przypisać należy Brunonowi z Kwerfurtu, który ową misję przygotowywał właśnie w Łęczycy, a który wcześniej przebywał w opactwie benedyktynów św. Bonifacego i św. Aleksego na Awentynie skąd relikwie wspomnianego świętego przywędrowały przez Łęczycę do Płocka. Jeżeli te niemal pewne sugestie zostałyby ostatecznie w jakiś sposób potwierdzone, to ówczesna Łęczycza urosłaby do miana grodu biskupiego. Jednakże z racji malejącego jej już wówczas znaczenia na rzecz stołeczności Płocka nie mogła pretendować do tego miana. Dowodem czego może być mimo budowanej przez biskupa płockiego Aleksandra z Malon dla podniesienia prestiżu zarówno grodu jak i samego opactwa kolegiaty, to przeniesienie lokowanego w I poł. XIV w. nowego miasta w nowym znacznie oddalonym od pierwotnego miejsca ostatecznie marginalizuje pierwotne znaczenie grodu łęczyckiego.

Religijne funkcje stołecznego płockiego grodu

Niewątpliwie najstarszą budowlą sakralną w Płocku była kaplica przypałacowa wznoszona wraz z książęcym castelium w końcu X w. dla potrzeb księcia – Bolesława Chrobrego. Świadectwem tego typu przedsięwzięcia są liczne odkryte w wyniku intensywnej pracy archeologicznej materiały datowane właśnie na ten okres. Jak również próba rekonstrukcji owej budowli, której metrykę wyznaczają lata dziewięćdziesiąte X w., a więc przypadające na czas intensywnego utrwalania ścisłych więzi tych ziem z państwem piastowskim, jak również nieśmiałego jeszcze krzewienia nowej wiary na tym obszarze ale jednocześnie przed 1008 r, a więc misją Brunona z Kwerfurtu, który jak już wspomniano wcześniej będąc serdecznym przyjacielem księcia niewątpliwie zatrzymał się w jego zamku, a dla potrzeb którego tak pośpiesznie wznoszono rotundę preromańską na podgrodziu – o czym poniżej.

Jednak najpewniejszym materiałem datującym powstanie w płockim grodzie palatium już w II połowie X w. - zapewne na przełomie ósmej i dziewiątej dekady tego wieku są odsłonięte w rowie fundamentowym tego obiektu o głębokości 40 cm płytki wapienne o grubości średnio ok. 6 cm stanowiące podwalinę – fundament wspomnianej budowli. Jednakże, jak wynika z prowadzonych przez K. Józefowiczównę badań nad architekturą przedromańską i romańską w Polsce budulec ten (wapienne płytki okrzemkowe) ostatecznie w końcu X w. przestaje być w budownictwie stosowany. Fakt ten uwiarygodnia istnienie obiektu sakralnego w postaci kaplicy przy zamku książęcym w Płocku najpóźniej na koniec X w. Ale czy rzeczywiście tak było? W. Szafranski prowadzący prace archeologiczne na tym terenie poddaje te ustalenia częściowo w wątpliwość. Wszakże zgadza się co do datacji wspomnianych łupków wapiennych odkrytych w rowie fundamentowym, jednak odsłonięcie śladów drewnianego budynku wewnątrz którego odkryto stosunkowo liczne odłupki wapienia (import spoza Płocka), oraz fragmenty płytek łupanych z okolicznych gładów polnych świadczą o istniejącym tu warsztacie kamieniarskim. Zadziwia jednak fakt, że ów zakład usytuowany został wewnątrz palatium. Z tego, ów badacz wysnuwa wniosek, że owszem początki owej budowli pochodzą z końca X wieku ale ją z jakichś powodów przerwano i „...wznowiono zapewne na przełomie X i XI

w. lub na początku XI w.” Podobne stanowisko zajmują także inni uczeni utożsamiając powstałą w początkach XI w. budowlę za przedromańskie palatium. Tego typu wnioski wydają się być zasadne, gdyż odkryte oparte na calcu, a więc pierwotne fundamenty będące kontynuacją wcześniej zaprezentowanych są znacznie głębsze sięgające nawet do 90 cm i wypełnione dużymi głazami polnymi i uszczelniane mniejszymi kamieniami, a następnie wyrównywane kamiennym tłuczniem i zalane zaprawą murarską.

Jak wynika z ustaleń pierwotne palatium stanowił podłużny budynek noszący znamiona budowli pałacowej połączonej z rotundą o średnicy 9 m i absyda, o głębokości 3 m. Prowadzący badania archeologiczne W. Szafrąński na podstawie analizy odsłanianych fundamentów pierwotnej budowli dostrzega dwukrotne jej przebudowywanie i to, w stosunkowo krótkim czasie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że budowla ta wzniesiona przez Bolesława Chrobrego nawiązująca do tradycji karolińskiej tj. łączenia władzy świeckiej (castrum) i duchowej w formie capelli palatinalnej połączonych ze sobą, będących symbolem suwerennej władzy w Płocku w swym pierwotnym kształcie przetrwała zapewne do odwetowej za wyprawę kijowską Chrobrego wyprawy książąt ruskich Jarosława i Mścislawa w 1031 roku głównie na Mazowsze. W jej wyniku zniszczona została jedynie owa capella palatinalna symbol władzy i niezależności państwa przy jednoczesnym zachowaniu rezydencji pałacowej jak i rotundy na podgrodziu - o czym poniżej.

Po pożodze wojennej 1031 roku w tym samym miejscu wzniesiono nową budowlę sakralną w kształcie czworokąta o długości boków 8 m dobudowując od wschodu nieco węższą wydłużoną absydę o głębokości 6 m. Ów czworokątny budynek niewątpliwie był piętrowy o głębszych fundamentach do 180 cm posiadający klatkę schodową, której fundamenty sięgały do 2 m.

Jednakże w tym miejscu nasuwa się pytanie, kto tego dokonał? Czy jak chce D. Borawska, Mieszko II „...dobrodziej Kościoła” - w oparciu o dokonaną w liście laudację na rzecz wspomnianego króla adresowaną doń jeszcze w 1025 roku sporządzoną przez Matyldę małżonkę zarządcy Lotaryngii. Czy może dopiero Bolesław Śmiały jak tłumaczy ten fakt B. Kürbisówna odnosząca wszakże wezwanie św. Wawrzyńca nie do kościoła grodowego, jak to czynią inni, lecz do rotundy na podgrodziu. Odnośnie restauratora B. Kürbisównie wtóruje T. Lalik upatrując w budowli grodowej kościółek pod wezwaniem św. Wawrzyńca, którym opiekowali się mogileńscy benedyktyni, co skwapliwie odnotowuje falsyfikat mogileński jako dobra przynależne mogileńskiemu opactwu. Tezę tę zdaje się potwierdzać fakt, że właśnie fundatorem mogileńskiego opactwa był Bolesław Śmiały, który w tym przypadku świadomie mógł wysłać przychylnych sobie mnichów do Płocka, aby mieć wgląd w sytuację polityczno-społeczną na Mazowszu zarządzanym przez młodszego swojego brata Władysława Hermana.

Domniemanie, że odbudową zniszczonej grodowej rotundy kierował cześnik Mieszka II, Mieclaw ma bardzo słabą argumentację przy uwzględnieniu, że ów urzędnik królewski i zarazem uzurpator władzy nie tylko na Mazowszu, a po 1039 roku jako obrany książę Polski pod nieobecność Kazimierza niemal przez cały okres swoich rządów poświęcał się w całości na utrzymanie i rozszerzanie swojej władzy.

Jedyną stosowną okazją do odbudowy zniszczonego oratorium był okres tzw. ruchów społecznych – wystąpień antychrześcijańskich w Wielkopolsce oraz najazd na tę dzielnicę księcia czeskiego Brzetysława, a więc lata trzydzieste XI wieku. Być może właśnie wówczas miała miejsce ucieczka braci benedyktynów z trzemeszeńskiego opactwa św. Wojciecha wraz z relikwiami świętego, którzy szukali schronienia na dworze Mieclawa. Wówczas to, Mieclaw dla podniesienia swojego prestiżu i ubogacenia swej stolicy mógł

przekazać owym braciom zniszczoną rotundę, którą w krótkim czasie odbudowano w postaci owego claustrium.

Powstałe w ten sposób claustrium wraz z wspomnianą absydą i niezniszczonym palatium użytkowane było przez władców aż do czasów Władysława Hermana, który zgodnie z wówczas panującą modą przeniósł się ze wspomnianego palatium do romańskiej wieży mieszkalnej, której fundamenty nieopodal zostały odkryte i są datowane właśnie na okres rządów wspomnianego księcia. Opuszczona przez władcę budowla po niewielkich wewnętrznych przeróbkach przekazana została na potrzeby biskupa i jego dworu.

Erekcja biskupstwa płockiego w 1075 r. sprawiła, że niezwłocznie podjęto prace przy wznoszeniu okazałej katedry, budowę, której ukończył biskup Aleksander z Malone w 1144 roku, zaś sąsiadujący z nią pałac biskupi najprawdopodobniej ukończono w czwartej ćwierci XII w. Fakt ten, jest wielce prawdopodobny, gdyż za urzędującego wówczas w Płocku biskupa Wenera preromańskie palatium staje się siedzibą benedyktyńskiego opactwa świętego Wojciecha, aż do jego rozbiórki w początkach XVII w.

Przypalialna capella Bolesława Chrobrego w kształcie rotundy przebudowana następnie w czworokątną budowlę – claustrium z wydłużoną absydą – oratorium ulegała dalszym przebudowom. Uważa się, że proces ten nastąpił za czasów panowania w Płocku Władysława Hermana, który dla podkreślenia swojej niezależnej władzy nad całym krajem, polecił przebudować claustrium z oratorium w taki sposób, aby budowla ta podobnie jak za czasów Chrobrego symbolizowała jedność, potęgę i majestat władcy. Przypomnijmy tu jedynie, że po wygnaniu Śmiałego z kraju Małopolska wraz ze stołecznym miastem Krakowem znalazła się we władaniu Wratysława czeskiego i z tej racji symbol suwerennej władzy monarszej w postaci tetrakonchowej rotundy wraz z palatium na Wzgórzu Wawelskim była poza zasięgiem rezydującego w Płocku Hermana, który z tych powodów przekształca i przystosowuje ten gród do rangi stolicy państwa. Z tej to przyczyny, przypałacowa kaplica w Płocku przyjęła kształt trikonchos przez dostawienie od północy i południa tzw. nisz konchowych. Zachodnia część claustrium przekształcona została w narteks z emperą do której wiodły kręcone schody w przystawionej od północy klatce schodowej. Owe nisze zapewne przesklepione zostały półkopulasto, gdy tymczasem centralna część budowli przyjmująca formę walca przesklepiona była kopułą nawiązującą do sklepienia niebiańskiego obfitującego licznymi łaskami kierowanymi zarówno na osobę władcy jak i jego państwo. Klatka schodowa zwieńczona była wieżyczą. Nadto uważa się, że z chwilą przejścia w całości przez biskupa tego obiektu przypadającego na II poł. XII w., trikoncha mogła pełnić funkcje biskupiego baptysterium będącego symbolem obecności biskupa w grodzie. Innego zdania w tej kwestii jest Gerard Labuda uważając, że proces przekazania całości budynku dla potrzeb biskupa nastąpił za czasów Bolesława Krzywoustego. Jednocześnie utrzymując funkcje baptysterialne przebudowanego claustrium.

Preromańska rotunda na podgrodzium płockim

Początek XI wieku dla Płocka jest bardzo szczególny zarówno dla grodu, jego mieszkańców i początków kruchej jeszcze Kościoła.

W świetle przeprowadzonych szczegółowych badań archeologicznych jak i wnikliwej analizy dokonanych odkryć W. Szafranski dowodzi, że w wyniku gigantycznego pożaru zniszczeniu uległo podgrodzie z gęstą zabudową drewnianą jak i drewniano-ziemne konstrukcje fortyfikacyjne zarówno zewnętrzne jak i wewnętrzne oddzielające gród od podgrodzia. Te tragiczne wydarzenia łączy z początkiem 14-letniej polsko-niemieckiej

wojny (1005-1018) i skłonny jest łączyć je bardziej z zamieszkami ludowo-pogańskimi aniżeli z przypadkowym wybuchem pożaru. Sugestie te, zdają się potwierdzać także rozważania D. Borawskiej. Taka czy inna przyczyna wybuchu pożaru sprawiła, że odbudowa zniszczonego podgrodzia musiała ruszyć zapewne jesienią 1008 r., gdyż datuje je wcześniej wspomniana korespondencja Brunona z Kwerfurtu, który zimą 1008/1009 gościł w plockim grodzie – rezydencji Bolesława Chrobrego przygotowując się do jaćwieskiej wyprawy misyjnej, o czym już wspominaliśmy. Nie ulega żadnej wątpliwości, że właśnie dla duszpasterskich działań misjonarza mimo niesprzyjającej pory podjęto na podgrodziu budowę preromańskiej rotundy z inicjatywy i fundacji księcia. Ten fakt, zdaje się potwierdzać odkryty w trakcie prac archeologicznych kryty zakład kamieniarski, w którym dokonywano obróbki ciosów wapiennych służących do wzniesienia ówczesnej rotundy. Była to budowla o wymiarach średnicy 7 m przy grubości muru 1,5 m, posiadała po stronie południowo-wschodniej półkolistą absydę o średnicy 3,5 m i grubości muru 1,2 m zbliżona zarówno pod względem kubatury jak i architektonicznie do podobnych wznoszonych w ówczesnej Europie. Potrzeba tak szybkiej budowy wspomnianego kościoła wynikała z założeń działalności misyjnej samego arcybiskupa Brunona z Kwerfurtu i jego współtowarzyszy przybyłych jak się wydaje z konwentu benedyktynów łączyckich. Konwent ten zapewne był etapem poprzedzającym ostateczne przygotowania do jaćwieskiej misji ewangelizacyjnej, które dokonane zostały w Płocku. Był także źródłem pozyskania współtowarzyszy owej wyprawy. Brak jednak ogólnodostępnej świątyni w zniszczonym pożarem Płocku ograniczał bezpośredni kontakt samego biskupa z wiernymi jak i uniemożliwiał sprawowania liturgii dla szerszego kręgu wiernych na podgrodziu. Dlatego, tak pilną potrzebą była budowa tego kościoła, który w tym momencie z racji jego przeznaczenia i osoby samego biskupa pełnił funkcje prokatedry. A zarazem można przyjąć, że z tej racji Płock w owym czasie pełnił rolę biskupstwa, uzyskując rodzaj autonomii w jurysdykcji metropolii gnieźnieńskiej, pretendując zarazem już wówczas do roli nowej metropolii. Po śmierci arcybiskupa Brunona o losach rotundy na podgrodziu wiemy niewiele aż do 1075 kiedy, to powtórnie wyniesiona zostanie do roli prokatedry z racji ustanowienia oddzielnego – niezależnego biskupstwa w tym grodzie dla wschodnich rubieży państwa polskiego w ramach reorganizacji Kościoła za sprawą Bolesława Szczodrego.

Zapewne w tej świątyni pochowani zostali w 1102 roku ojciec Bolesława Krzywoustego, Władysław Herman i jego zmarła w 1085 roku pierwsza żona niespełna 30-letnia Jutyda księżniczka czeska. Fakt ten zdaje się potwierdzać odsłonięcie wewnątrz rotundy domniemanej komory grobowej, a także fragment kości czaszki młodej ok. 30-letniej kobiety w sąsiedztwie tejże jamy grobowej.

Istnienie tego grobowca poświadczają także źródła pisane. Kronikarz Anonim Gall jednoznacznie odnotowuje, że Władysław Herman miał okazały pogrzeb „...w kościele plockim...”, a więc we wspomnianej rotundzie.

Podobny przekaz odnajdujemy w relacji Michała Ebbona z Bambergu, który opisuje niszczenie przez Pomorzian wspomnianej rotundy w 1109 bądź 1126 (najpewniej) albo 1127 roku podczas ich napadów na Płock, a także okrutne bezczeszczenie zwłok i grobowca pary książęcej tam się znajdującej.

Jednakże, jak wynika z tekstu owego dokumentu nie jest to relacja z tzw. pierwszej ręki (naocznego świadka tych wydarzeń), a jedynie „wierny” przekaz informacji na ten temat z lat 1151-1158 uzyskanych od biskupa misyjnego Ottona z Bambergu kapelana na dworze Władysława Hermana i nauczyciela jego syna Bolesława Krzywoustego, prowadzącego w owym czasie działalność misyjną na Pomorzu.

Zrujnowaną świątynią zainteresowała się za sprawą biskupa Aleksandra z Malonne (budowniczego okazałej katedry wznoszonej w sąsiedztwie wspomnianej ruiny) wdowa po Wojśławie z Powalów stolnika Władysława Hermana Dobiechna, córkę Kiliana. Ona to, inwestując swój i po mężowski majątek odbudowuje po 1130, a przed 1150 rokiem rotundę w pierwotnym kształcie zaopatrując ją dodatkowo jedynie w emporę i uposażając ją w czterech obsadzonych tam kanoników z prepozytem kapituły kolegiackiej. Ten stan zaświadcza dokument wystawiony w początkach XIII w. przez biskupa Gedko.

Jednakże, już w 1156 r. bądź najpóźniej w 1170 roku usunięto kapitułę z kościoła Dobiechny przenosząc ją prawdopodobnie do kościoła św. Michała utożsamianego właściwie ze wspomnianą rotundą. Przy czym uważa się, że sama fundacja Dobiechny przeniesiona została na miejsce przyszłej kolegiaty św. Michała co poświadcza akt lokacyjny Płocka z 1237 roku jako „...ecclesia Wyslau...”. Wynika z tego, że być może do nowo odbudowanej przez stolnikową rotundy przyłgnęła nazwa św. Michała, którą następnie przeniesiono podobnie jak i całą fundację na nowopowstający kościół fundacji książęcej – o czym poniżej.

W miejsce przeniesionych kanoników z rotundy, biskup Werner sprowadza i osadza konwent benedyktynów, którzy za sprawą owego biskupa mieli prowadzić działalność misyjną na terenie Prus. Jednakże ich tam obecność jest stosunkowo krótka, bo najwcześniej do 1179 roku, kiedy to przeniesieni zostają do tworzonoego wówczas opactwa św. Wojciecha przy castellum. Być może proces ten trwał do 1212 roku, gdyż dopiero od tego roku rozpoczyna się lista opatów tego opactwa. Dlatego też przypuszcza się, że czas od chwili opuszczenia rotundy przez wspomniany konwent, aż do roku 1212 był okresem przygotowawczym polegającym na przystosowaniu istniejących tam zabudowań dla potrzeb konwentu w taki sposób, aby mogło powstać opactwa św. Wojciecha. Zabudowania te będące dawnym pałacem Chrobrego zapewne były wówczas we władaniu biskupa, który tam przebywał, aż do momentu wybudowania nowej rezydencji dla jego potrzeb.

Wydaje się zasadnym twierdzenie, że za biskupstwa Weinerja z chwilą usunięcia kanoników z Kościoła Dobiechny jej spadkobiercy podjęli próbę rewindykacji fundacji – rotundy z rąk i wpływów biskupa. Wydaje się, że owe tarcia między władzą świecką i duchowną zakończyły się sukcesem wojewody Żyro z Powalów wnuka ofiarodawczyni odbudowanego przez z pożogi kościółka, skoro wspomniany dokument biskupa Gedki informuje, że do opuszczonej świątyni wprowadzony zostaje Bertold, a po nim Fulkold opat czerwiński z grupą kleru. Spór musiał być bardzo ostry skoro następca Lupusa biskup Wit musiał w tej sprawie odwoływać się aż do Rzymu, w konsekwencji czego Wit ustanawia zarządcą rotundy wspomnianego wcześniej opata czerwińskiego Fulkolda. Ostatecznie spór rozwiązuje biskup Gedko po uprzedniej interwencji Stolicy Apostolskiej przez sprowadzenie do rotundy sióstr norbertanek, ale to już w XIII w. (1206 -1215).

Jak wynika ze wspomnianych dokumentów siostry norbertanki stosunkowo krótko były w użytkowaniu rotundy, gdyż po śmierci Gedki w wyniku konfliktu konwentu z kapitułą katedralną zostały usunięte z Płocka. Rotunda zaś zapewne pełniła funkcję kościoła filialnego, aż do momentu XIII-wiecznych niszczycielskich najazdów Jaćwingów i Litwinów na gród płocki, kiedy to powtórnie została splądrowana i zniszczona. Popadłszy w ruinę ostatecznie została rozebrana za czasów Bolesława Pobożnego, który po 1262 r. korzystał z budulca świątynnego przy wznoszeniu murów obronnych zamku płockiego.

Cmentarzysko przy rotundzie na podgrodziu płockim

Podczas prac archeologicznych wokół rotundy na podgrodziu odsłonięto XI-wieczne cmentarzysko złożone z 6 pochówków w tym 5 mężczyzn i jednej kobiety. Według prowadzącego owe prace W. Szafrąńskiego pochówki ułożone były wzdłuż ścian rotundy bliżej absydy z tym, że pochówek kobiety znajdował się przy samej absydzie co jednoznacznie wskazuje na szczególne dostojenie zmarłej. W owym czasie tak usytuowane pochówki wskazywały na osobę fundatora kościoła bądź osobę łożącą na jego utrzymanie. Z tej racji oraz w oparciu o analizę źródeł pisanych autor odkrycia upatruje szczątki fundatorki owej świątyni Dobiechny. Jeśli tak rzeczywiście jest, to była to kobieta lat około 65, wzrostu 157 centymetrów, dość otyła chorująca na reumatyzm spowodowany zapewne spożywaniem znacznej ilości mięsa co świadczy o jej zamożności uwydatniło się to w skrzywieniu i zeszywnieniu kręgosłupa.

Jak wynika z podobnych badań antropologicznych przeprowadzonych na pozostałych 5 szkieletach męskich, byli to mężczyźni w starszym wieku dość masywnej postury ciała, wzrosście do ok. 171 centymetrów, prowadzących życie na „bardzo wysokim poziomie o czym zdają się zaświadczać słabo zdarte korony zębów”.

Nieznany kościół św. Michała

Przeniesienie kanoników z rotundy do kościoła św. Michała miało miejsce za czasów biskupa Wenera (1156-1170)³ następcy Aleksandra z Malone, który na podstawie dokumentu Dobiechny przekazującego wszelkie prawa do swej fundacji biskupowi katedry płockiej przeniósł właśnie uposażenie fundatorki wspomnianego kościoła na nieznane nam miejsce. Być może, że był to kościół drewniany tymczasowy za nim powstała przepiękna budowla w kształcie późnoromańskiej kolegiaty w II ćwierci XIII w. zbudowana na calcu, na terenie drugiego podgrodzia.

Spór wokół benedyktynów płockich

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami pierwsi benedyktyni przybywają do Płocka już w końcu X w. z konwentu św. Aleksego w Łęczycy w związku z doglądaniem Winiark/Płocka będących częścią uposażenia konwentu jak i zapewne sprawowaną posługą duszpasterską na terenie płockiego grodu.

Jednakże w tym przypadku kontrowersje dotyczą nie poszczególnych mnichów, a usytuowania i założenia samego konwentu.

Toczony wokół opactwa benedyktynów w Płocku spór doprowadził do licznych polemik i domniemywań, gdyż trudno tu pogodzić stanowisko Z. Sułkowskiego, który przypuszcza, że może być ono fundacji Chrobrego i, że należy ją wiązać z pobytem wspomnianego Brunona z Kwerfurtu z interpretacją W. Mąkowskiego, który stara się łączyć powstanie tego zgromadzenia z ekspansywną działalnością misyjną benedyktynów z Mogilna. Twierdzenie to podtrzymuje J. Kłoczowski, który śladów obecności benedyktynów z Mogilna upatruje w samym jego usytuowaniu jakże charakterystyczny dla

³ Jak wynika z zachowanych niezbyt wiarygodnych dokumentów biskup Werner w wyniku ludowych wystąpień – buntu antykościelnego mógł zostać zamordowany w 1170 r.

tego konwentu tzn. na wprost katedry, a więc, jak z tego wynika po 1075 roku. Jednakże prowadzone w tym celu badania archeologiczne cofają jego założenie do lat 30-tych XI w. W wyniku modyfikacji tej tezy przyjęto, że ów klasztor powstał w wyniku przekształcenia rotundy palatinalnej i, że zasiedlony został przez benedyktynów z Mogilna w 1065 roku.

Zupełnie rozbieżne stanowisko w tej kwestii reprezentuje Cz. Deptuła, który nie widzi związku między działalnością misyjną benedyktynów z Mogilna, a powstaniem opactwa św. Wojciecha, które według niego powstała dopiero w latach 1138-1148 w wyniku działalności misyjnej benedyktynów z diecezji leodyjskiej.



Dawne opactwo benedyktyńskie po lewej stronie katedry na Wzgórzu Tumskim w 1863 r.
Wikipedia

Wojciech Kowalski
Przewodniczący Podkomisji Kolekcjonerstwa Krajoznawczego
przy Komisji Krajoznawczej ZG PTTK

POCZTÓWKA I JEJ HISTORIA

Popularną dziedziną kolekcjonerstwa wśród turystów-krajoznawców cieszy się także kartofilia zwana inaczej filokartystyką lub deltiologią.

Jak doszło do narodzin pocztówki?

Wiadomo, że przez długie lata korespondowano wyłącznie za pomocą zapieczętowanych listów. Przepisy pocztowe zabraniały przesyłanie otwartej korespondencji bez użycia kopert z uwagi na konieczność zachowania tajemnicy.

Dopiero w 1865 r. podczas Niemieckiej Konferencji Poczty w Karlsruhe, dr Heinrich Stephan⁴ wystąpił z propozycją wprowadzenia do obiegu pocztowej karty korespondencyjnej – „Correspondenz Karte”. Jednak pomysł ten został skrytykowany i potraktowany jako zamach na poufność prywatnej korespondencji.

Później Poczta Cesarstwa Austro-Węgierskiego zdecydowała się na rozpowszechnianie odkrytych kart pocztowych i w 1869 r. decyzję tą zrealizował Emmanuel Hermann z Wiednia.⁵ Wprowadzenie przez pocztę Austro-Węgier karty korespondencyjnej otworzyło przed nią pocztowe szlaki na całym świecie. I tak się stało, podobne karty wypuszczano też w innych krajach.

W Rosji nazwano je „Otkrytoje pismo” - stąd nazwa „otkrytka”.

W następnych latach na kartach pocztowych zaczęto naklejać fotografie u góry lub pośrodku pola przeznaczonego na korespondencję. Fotografie umożliwiały przekazanie innym drogą pocztową np. portretów, fragmentów miast czy krajobrazu. W ten sposób powstała „fotowidokówka”.

W 1870 r. August Schwartz zaczął wzbogacać karty korespondencyjne rysunkami co wkrótce doprowadziło do przekształcenia się karty w normalną pocztówkę⁶.

Do 1904 r. korespondencję wolno było zamieszczać tylko na stronie ilustracyjnej obok obrazka lub w specjalnym okienku, druga strona (rewers) była przeznaczona wyłącznie

⁴ Heinrich von Stephan (1831 - 1897) Urodził się w Słupsku. Uznawany jest za wynalazcę kartki pocztowej, był pruskim urzędnikiem państwowym. Pełnił m.in. funkcję dyrektora służby pocztowej Konfederacji Północnoniemieckiej, generalnego poczmistrza Cesarstwa Niemieckiego (ministra poczty, 1876), podsekretarza stanu (1880), ministra stanu (1895). W 1874 był jednym z założycieli nadal istniejącej Światowej Unii Pocztovej. W roku 1874 porozumienie pocztowe podpisało 21 państw, cztery lata później w konferencji uczestniczyły już 33 kraje. Porozumienie obejmowało nie tylko kraje europejskie, ale także zależne od nich kolonie w Afryce i Azji.

⁵ Emanuel Hermann (1839 -1902) austriacki - ekonomista, propagator pocztówek. W 1869 roku opowiedział się za wprowadzeniem do obiegu pocztówki przesyłanej bez koperty, którą wymyślił Heinrich von Stephan. Pierwsze egzemplarze pocztówek trafiły do sprzedaży 1 października 1869 r.. Austria stała się pierwszym krajem, który je wprowadził.

⁶ W lipcu 1870 roku niemiecki księgarz August Schwartz nadrukował w narożu strony adresowej karty korespondencyjnej ilustrację przedstawiającą artylerzystę. August Schwartz wraz z Heinrichem von Stephan wydrukowali serię 25 pocztówek, dającą początek rozpowszechnionych wkrótce kart widokowych

na adres. Od 1905 r. Union Postal Universelle⁷ normalizuje wygląd karty pocztowej, który obowiązuje do dziś. Jedna strona (awers) przeznaczona wyłącznie na ilustrację, druga podzielona jest pionowo na adres i korespondencję.

Jeśli chodzi o technikę produkcji kart pocztowych to początkowo stosowano litografię, później światłodruk a następnie druk offsetowy. Rozróżnia się karty drukowane potocznie zwane pocztówkami oraz kopiowane metodą fotograficzną – „fotowidokówki”.

Pocztówki przedstawiające naturalne lub zabudowane krajobrazy nazywane są często widokówkami.

Wraz z produkcją kart pocztowych zaczęto je gromadzić. Początek zorganizowanego kolekcjonerstwa miał miejsce w Krakowie, gdzie w 1899 r. utworzono Sekcję Zbieraczy Ilustrowanych Kart Poczтовых⁸ a później zorganizowano tam pierwszą wystawę pocztówek. W następnym roku wystawa kart pocztowych odbyła się w Warszawie.⁹ W czasie jej trwania ogłoszono konkurs na polską nazwę karty korespondencyjnej. Sukces odniósł Henryk Sienkiewicz proponując nazwę „pocztówka”.

Od tej pory nazwa ta stała się oficjalną. Warto też wspomnieć, że miłośnikiem pocztówek była też Eliza Orzeszkowa i noblistka -Wisława Szymborska.

Do rozpowszechnienia pocztówek przyczynili się szczególnie ich wydawcy. Produkowano pocztówki na każdą okoliczność: pozdrowienia z podróży, życzenia świąteczne, urodzinowe, imieninowe, z przekazem uczuć miłosnych, treści patriotycznych. Przełom XIX i XX wieku nazywany jest „złotym wiekiem” pocztówki, wtedy cieszyły się największym powodzeniem.

Heinrich von Stephan urodzony i wychowany w Słupsku - najslawniejszy słupszczanin wynalazca kartki pocztowej w dniu 30 grudnia 1974 roku został honorowym obywatelem miasta Słupsk. 2 października 1999 r. został ponownie uhonorowany przez mieszkańców swego rodzinnego miasta, w jedną ze ścian wewnątrz zabytkowego budynku poczty na rogu ulic Łukasiewicza i Mikołajskiej wmurowana została tablica, upamiętniająca Heinricha von Stephana.

Budynek ten jest godny uwagi krajoznawców. Neogotycki styl tej budowli podkreślają detale architektoniczne w postaci fryzów i rozetek biegnących przez całą długość ścian pod gzymssem i pod oknami oraz krenelaż blanki wieńczący ścianę północną. Projekt budynku wykonał August Kind zgodnie ze wskazówkami H. Stephana, który projekt zatwierdził.

Decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dniem 15 kwietnia 1987 r. zabytkowy neogotycki budynek poczty wzniesiony w 1879 r. wpisany do rejestru zabytków i objęty

⁷ General Postal Union - czyli Światowy Związek Pocztowy został powołany do życia 9 października 1874 r. jest obecnie jedną z najstarszych organizacji międzynarodowych.

⁸ Sekcja Zbieraczy Kart Pocztowych wyodrębniła się w 1898 r. w Krakowie ze Związku Polskich Zbieraczy Znaczków Pocztowych.

⁹ W końcu XIX w. kolekcjonerzy ilustrowanych kart pocztowych zaczęli prezentować zbiory pocztówek na międzynarodowych ekspozycjach. Pierwsza wystawa pocztówek odbyła się w Wenecji w 1897 r. - kolejne w 1899 r. w Nicei i Krakowie, w 1900 r. w Paryżu, a także w Warszawie.

opieką konserwatorską. Należy jeszcze wspomnieć, że Skwer przy ul. Tuwima w pobliżu Ratusza od 1 marca 2012 roku również nosi również nazwę tego sławnego pocztowca.



Tablica pamiątkowa Heinricha von Stephana odsłonięta 2 października 1999 r.

Przykłady kart pocztowych ze zbiorów autora





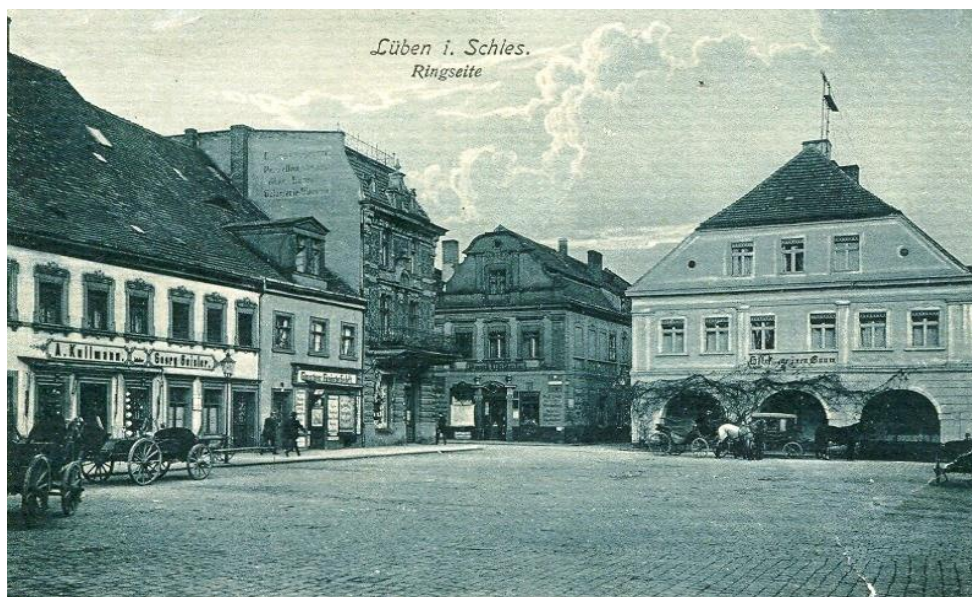
Wystawa Rolniczo-Przemysłowa Lublin 1901



Warszawa



Warszawa

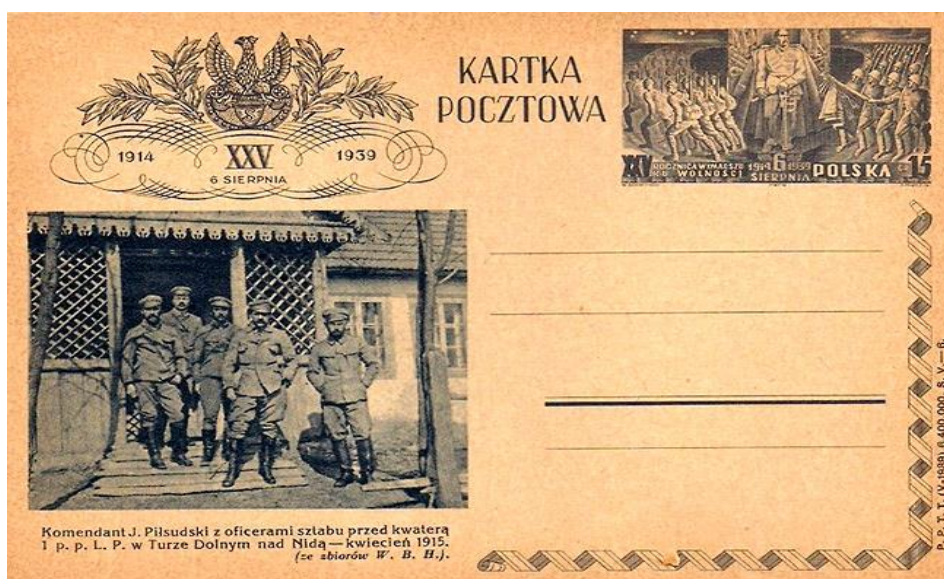


Lublin



Arkadja, pow. Łowicki. t. zw. Świątynia Minerwy.

Arkadia



XXV rocznica wymarszu I Kompanii Kadrowej



Płock

SZUFLADA KOLEKCJONERA

Włodzimierz Majdewicz

PIOTR WYSOCKI W MEDALACH PTTK

W 190 rocznicę Powstania Listopadowego wracam wspomnieniem do zainicjowanej czterdzieści lat temu przez Komisję Turystyki Pieszej ZG PTTK zakrojonej na szeroką skalę ogólnopolskiej akcji imprez pieszych pod wspólnym hasłem „PTTK w 150 rocznicę Powstania Listopadowego”.

W odzwie na to hasło na terenie całego kraju zorganizowano setki wycieczek i rajdów pieszych, tysiące turystów wędrowało do miejsc zapisanych na kartach historii. Pojawiło się wtedy wiele cennych inicjatyw. Pozostały wspomnienia i zdjęcia w starych kronikach. Pozostały również pamiątki najcenniejsze i najtrwalsze z nich z nich to te zapisane w metalu.

Jedną z pamiątek tamtej akcji jest grupa medali pamiątkowych poświęconych bohaterowi Nocy Listopadowej 1830 roku Piotrowi Wysockiemu.¹⁰ Medale te wyemitował Oddział PTTK im. Wiktora Krawczyka w Warce oddając w ten sposób cześć Piotrowi Wysockiemu urodzonemu 1797 r. w Winiarach na przedmieściach Warki, do której powrócił po zesłaniu, zmarł w 1875 r. i spoczął na miejscowym cmentarzu.



¹⁰ Piotr Wysocki, pułkownik, inicjator powstania listopadowego, działacz niepodległościowy, przywódca sprzysiężenia podchorążych, które doprowadziło do wybuchu powstania listopadowego (29 listopada 1830), jako major brał udział w wyprawie gen. Dwernickiego na Wołyń, bronił Warszawy dowodząc 10 pułkiem piechoty, odznaczony Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari. Ranny na Woli dostał się w ręce Rosjan. Torturowany, po 23 latach zesłania powrócił do Polski i osiadł w Warce.

Na awersie pierwszego z serii medali umieszczono portret Piotra Wysockiego wizerunek Piotra Wysockiego. Inspiracją dla autora projektu medalu był sztych francuskiego - litografia François Le Villaina. Z lewej strony wizerunku znalazły się słowa - „WSZYSTKO DLA OJCZYZNY NIC DLA MNIE”. Poniżej portretu półkoleście biegnie napis PIOTR WYSOCKI.

Na rewersie całą lekko wklęsłą powierzchnię medalu wypełnia orzeł w koronie. Pomiędzy końcami szeroko rozpostartych skrzydeł pięknego orła, na dolnej części obrzeża medalu umieszczono napis - „150 ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO”. U góry nad głową orła znalazły się daty 1830 -1980. Medal o średnicy 70 milimetrów wybito w Mennicy Warszawskiej z tombaku patynowanego w nakładzie 300 egzemplarzy.

Autorem udanego projektu medalu był Tadeusz Grzebalski ¹¹związany z Oddziałem Miejskim PTTK w Warce.

Promocja medalu zorganizowana przez braci Władysława i Mirosława Gwardysów odbyła się w dniach 6/7.12.1980 roku w scenerii XIX w. dworu w Palczewie nad Pilicą. Poprzedziła ona uroczyste Zebranie Plenarne Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK przebiegającego pod hasłem „PTTK w 150 rocznicę Powstania Listopadowego”.

Forma plastyczna i związane z nią przesłanie zyskały wysoką ocenę i pełną aprobatę zebranych. Pierwsze egzemplarze medali z Piotrem Wysockim trafiły do Poznania, Płocka i Warszawy a wkrótce również do wielu innych miejsc w Polsce.

Medal cieszył się dużą popularnością wśród turystów i krajoznawców, zainteresowanie i zapotrzebowanie rosło spowodowało to kolejne edycje medalu. W 1986 r. medal wznowiono w ilości następnych 300 sztuk. W roku 1989 r. medal wydano po raz trzeci, tym razem wybito 500 sztuk. Trzecia edycja znacznie różniła się od dwóch poprzednich. Wprawdzie zachowano dotychczasową wielkość krążka oraz plastyczną formę awersu i rewersu, lecz tym razem medal wykonano w tombaku posrebrzonym i oksydowanym.



¹¹ Tadeusz Grzebalski działał aktywnie w Oddziale Miejskim PTTK w Warce. Uprawiał i popularyzował turystykę pieszą. Posiadał uprawnienia Przewodnika Turystyki Pieszej Nr 901/III

Po raz czwarty podobizna Piotra Wysockiego pojawiła się na medalu pamiątkowym wydanym z okazji trzydziestej piątej rocznicy utworzenia Oddziału PTTK w Warce. Medal wykonano tak jak poprzednie według projektu Tadeusza Grzebalskiego.

Treść i kompozycja plastyczna awersu pozostała bez zmian. Na rewersie natomiast w miejscu orła widnieje centralnie umieszczony wypukły znak organizacyjny PTTK umieszczony na lekko wklęsłym ku środkowi tle. Zwraca uwagę pewna nieznaczna stylizacja znaku PTTK - poziomo ustawione litery wybiegają poza krawędź symbolicznego kształtu mapy Polski sprawiając wrażenie wysuniętych do przodu. W okóło krawędzi medalu biegnie napis: " TRZYDZIEŚCI PIĘĆ LAT ODDZIAŁU PTTK W WARCE" * 1980 *. Medal o średnicy 70 milimetrów wybito w Mennicy Warszawskiej z tombaku patynowanego w nakładzie 300 egzemplarzy.



Pomysłodawcą serii medali z podobizną Piotra Wysockiego był Władysław Gwardys¹² który patronował temu przedsięwzięciu i doprowadził do wybicia medali w Mennicy Warszawskiej. W działania te zaangażowany był również Andrzej Jasiński prezes Oddziału PTTK im. Wiktora Krawczyka w Warce.

Medale te opisane zostały w trzecim tomie książki-katalogu „MEDALE MENNICY PAŃSTWOWEJ 1979-1983”¹³. Informacje dotyczące omawianych medali znajdują się również na stronie internetowej KTP ZG PTTK <http://ktpzg.pttk.pl> – znajdziesz je klikając kolejno – różności-nasze muzeum-medale pamiątkowe.

¹² Władysław Gwardys (1933-2017), Honorowy Obywatel Miasta Warki, Honorowy Członek PTTK, Honorowy Przewodniczący Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK.

¹³ „MEDALE MENNICY PAŃSTWOWEJ 1979-1983”. Wydawnictwo ARKADY Warszawa 1985.

Włodzimierz Majdewicz

POŻEGNANIA

Ostatnie miesiące przyniosły nam serię bolesnych pożegnań. Na wieczną wędrówkę w niewielkich odstępach czasu odeszło czterech Kolegów w istotny sposób zapisanych w 36 letniej historii Klubu Przodowników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej.



STANISŁAW ŁUĆ (1958-2020)

Stanisław Łuć odszedł niespodziewanie **1.X.2020** w Warszawie. Wieloletni prezes Koła PTTK „Pielgrzym” w Oddziale Żoliborskim PTTK. Propagator marszów na orientację, Honorowy Przodownik Imprez na Orientację. 28.X.1993 został członkiem Klubu Przodowników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej. Przodownik turystyki pieszej (8849/I). Organizator Złotów „PALMIRY”. W 1997 r. został wybrany członkiem Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK wiążąc się z nią na 23 lata. Redaktor „Piechura”(105 numerów). Był redaktorem książki „50 lat Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK 1952-

2002” (praca zbiorowa). Stanisław Łuć był autorem *"Przewodnika po Mazowszu. Śladami Jana Pawła II"*. 23.01.2010 r. został wybrany przewodniczącym KTP ZG PTTK i kierował nią w latach 2010-2017. We wrześniu 2017 r. zrezygnował z prowadzenia Komisji. Krajowa Konferencja Aktywu Turystyki Pieszej nadała Stanisławowi Łuciowi godność **Honorowego Przewodniczącego Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK**. Dalej współpracował z KTP ZG PTTK. Zostawił wielu przyjaciół w całej Polsce. Cześć Jego pamięci.

Stanisław Łuć był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem za Zasługi dla Turystyki, Złotą Honorową Odznaką PTTK, Godnością Honorowego Przodownika Turystyki Pieszej, Medalami Jubileuszowymi 50, 60 i 65 - lat Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK.



MACIEJ WDOWICKI (1934-2020)

Maciej Wdowicki zmarł **6.XII. 2020** r. w Bydgoszczy po długiej chorobie. Wybitny krajoznawca, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Bydgoszczy. W latach 1962 - 1987 był przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Turystyki Pieszej w Bydgoszczy. Od 1966 r. Przodownik Turystyki Pieszej (Nr 742/I). Jednym z

pionierów znakowania, wytyczył ponad 600 km nizinnych szlaków turystycznych. W latach 1965-1972 był członkiem Plenum Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK. Był również członkiem Komisji Krajoznawczej ZG PTTK. Honorowy Przewodnik Turystyki Pieszej i Zasłużony Instruktor Krajoznawstwa. Autor artykułów drukowanych w „Kalendarzu Bydgoskim”, „Kronice Bydgoskiej”, „Kronice Wielkopolskiej” i „Kosynierze”. Autor przewodników „Uzdrowisko Inowrocław”, „7 dni nad Jeziorem Charzykowskim”, „Bydgoskie Szlaki Piesze - Krajna”, „Inowrocław”, „7 dni nad Jeziorem Charzykowskim”, „Bydgoskie Szlaki Piesze - Krajna”. Współpracował ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej. Był członkiem Towarzystwa Miłośników Bydgoszczy oraz Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawców w Poznaniu. Z Klubem Przewodników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej związał się w 1986 r. W 1994 r. w 200 rocznicę Insurekcji Kościuszkowskiej był inicjatorem i komendantem **III Zlotu Klubu Przewodników Turystyki Pieszej w Trzemesznie** - mieście rodzinnym Jana Kilińskiego. W trakcie Zlotu został odznaczony Odznaką Honorową „**Za zasługi dla Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej**”. W 1998 r. uczestniczył w pracach nad regulaminem Odznaki „**Śladami Fryderyka Chopina**” wdanej przez Klub w 1999 r. Pozostał w naszej pamięci, jako życzliwy niezawodny przyjaciel.

Maciej Wdowicki odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem za Zasługi dla Turystyki, Złotą Honorową Odznaką PTTK. Medalami Jubileuszowymi 50, 60 i 65 - lat Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK. i innymi.



JERZY TARWACKI (1933-2020)

Jerzy Tarwacki zmarł nagle **26.XII.2020** w Warszawie. Był jeden z inicjatorów i członków założycieli Klubu Przewodników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej. Sekretarz Zarządu Oddziału Stołecznego PTTK. Prezes Oddziałowej Komisji Odznaczeń i Wyróżnień. Członek Komitetu Organizacyjnego III i IV Wycieczki Jubileuszowej do Starej Dąbrowy. Był jednym z działaczy dzięki którym miejsce docelowe Pierwszej Zbiorowej Wycieczki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z 1907 r. w Starej Dąbrowie zostało trwale upamiętnione umieszczoną na glazie tablicą pamiątkową. Inicjator i komendant Jarmarków Turystycznych w ramach Warszawskich Dni Turystyki. Komendant Zlotów Turystów Śródmieścia. Przewodniczący Zespołu Redakcyjnego „Biuletynu Oddziału Śródmieście” PTTK. W dniu 10.V.1986 otrzymał godność **Honorowego Członka Klubu Przewodników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej (Nr.leg.2H)**. 14.I.1995 został wyróżniony Odznaką Honorową „**Za zasługi dla Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej**”.

Jerzy Tarwacki z ramienia PTTK pełnił zaszczytną rolę członka **Komitetu Budowy Pomnika Powstania Warszawskiego 1944**. Wspierał organizację kolejnych Rajdów „Po kamienistej drodze” do Pęcic, Rajdów im. Aleksandra Janowskiego oraz Jesiennych Spotkań Piechurów w rocznicę odzyskania niepodległości. Współpracował ze środowiskiem kombatantów Powstańczych Oddziałów Specjalnych A.K. „Jerzyki”. Związany emocjonalnie z naszym Klubem był wśród nas, kilkakrotnie prowadził Zebrania Sprawozdawczo Wyborcze. Żegnamy serdecznie oddanego przyjaciela Klubu.

Jerzy Tarwacki był odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Komandorią Orderu Missio Reconciliationis, Medalem Honorowym Za zasługi dla Stowarzyszenia Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari, Odznaką Za zasługi dla Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Odznaką Honorową POS AK „Jerzyki”, Medalem za Zasługi dla Turystyki, Złotą Odznaką PTTK i innymi.



ALEKSANDER WÓJCIK (1923-2021) **Członek Honorowy PTTK**

Aleksander Wójcik zmarł **17.I.2021** w Lublinie. Od 1956 roku członek PTTK w Oddziale Miejskim w Lublinie. Członek zespołu redakcyjnego czasopisma ZW PTTK *"Wędrowiec Lubelski"*. Autor wielu opracowań o charakterze historycznym i krajoznawczym. Przewodnik Turystyki Pieszej (Nr 457). W latach 1968 -1993 członek Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK, pełnił tam funkcje: członka plenum, wice przewodniczącego i członka prezydium. Był jednym z twórców systemu znakowania szlaków pieszych. Prekursor Centralnych Rajdów Pieszych (1964,1966,1969) i OWRP (1961,1964, 1974, 1986) oraz Ogólnopolskich Złotów Przewodników Turystyki Pieszej. Współautor regulaminów PTP i OTP. Uczestniczył w opracowaniu wydawnictw szkoleniowych wydawanych przez KTP ZG PTTK. W latach 1972-1980 był redaktorem biuletynów pod tytułem *„Komunikaty Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK”* W 1976 r. otrzymał tytuł Honorowego Przewodnika Turystyki Pieszej (nr leg.140H). Sympatyk naszego Klubu od chwili powołania. Inicjator i organizator **I Złotu Klubu w Kazimierzu Dolnym 4- 5. IV.1992 r.** Odznaczony Odznaką Honorową **„Za zasługi dla Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej”**. Godność **Członka Honorowego PTTK** nadał w 2011 r. XV Walny Zjazd PTTK.

Odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką "Zasłużony Działacz Turystyki", odznaką "Za Zasługi dla Lubelszczyzny", odznaką "Zasłużony dla Lublina", Złotą Honorową Odznaką PTTK, Medalem 50-lecia PTTK, Medalami Jubileuszowymi 50, 60 i 65 - lat Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK.



KOMUNIKAT

Ze względu na wyjątkową sytuację spowodowaną pandemią COVID-19, i związane z tym utrudnienia organizatorzy

Indywidualnego Rajdu MAZOWIECKIE KAPLICZKI 1920

zorganizowanego dla upamiętnienia setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej 1920 r. na prośbę turystów przedłużają czas trwania Rajdu **do 31.12.2021** roku, zatem „kroniki” należy dostarczyć do 31.01.2022 roku.

Rajd nadal trwa.

Przypominamy że Regulamin Rajdu był zamieszczony w numerze 10 Biuletynu BIWAK i jest nadal dostępny na stronie internetowej Komisji Turystyki Pieszej ZG PTTK

Oddział Stołeczny PTTK

Klub Przewodników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej

